

Początek szogunatu Tokugawy

Poranek 21 października 1600 r. rozpoczął się przeszywającym zimnem i grobową ciszą. Widoczność pod Sekigaharą sięgała kilku metrów, a czekający na decydujące starcie samurajowie zajęci byli suszeniem strojów przemokniętych w czasie nocnego przegrupowania pozycji. Tego dnia decydowała się przyszłość Japonii.



Początek
szogunatu
Tokugawy

Bitwa pod Sekigaharą uważana jest za największą w dziejach Japonii. Wzięło w niej udział 160 tys. wojowników. Tokugawa Ieyasu, realizując pragnienie zdobycia władzy, w żadnym wypadku nie był człowiekiem, który polegał jedynie na szczęściu. Zdając sobie bowiem sprawę z przewagi sił zachodnich Ishidy Mitsunariego, kontaktując się z wieloma daimyo (władcami feudalnymi) po stronie przeciwnika, posunął się do przekupstwa. Jego szpiedzy na długo przed walką występowali z ofertą dla głównych postaci przeciwnej armii, obiecując im ziemię oraz ułaskawienie, jeśli zdecydują się przejść na jego stronę.

Podczas, gdy bitwa trwała na dobre, dowódcy Mitsunariego, ulokowani na kluczowych pozycjach, wahali się czy nie przystąpić do Tokugawy. W tym momencie przyszłość Japonii

spoczywała na barkach tych kilkudziesięciu generałów. Przebieg bitwy układał się pomyślnie dla sił Zachodu Ishidy Mitsunariego, które armię Tokugawy przewyższały zarówno pod względem liczebności, jak i możliwości taktycznych. Mając jednak na względzie potencjalną nagrodę w postaci ziemi, dowódcy armii Ishidy przeszli na stronę przeciwnika. Kluczowa dla wyniku bitwy była tu zdrada dwóch z nich.

Kobayakawa i Mori pozostawali na pozycjach na wzgórzach, a kiedy Tokugawa wydawał się być pokonany, obaj pospieszyli mu z odsieczą, rozbijając armię Ishidy i pieczętując tym samym swój alians z Tokugawą. W ciągu następnych kilku dni Ishida Mitsunari oraz jego generałowie zostali straceni.

Anthony Bryant w książce pt. „Sekigahara 1600. Ostatecznie starcie o władzę” przekonuje, że bez łapówek Tokugawa nigdy nie wygrałby bitwy, a dalej – nie przejąłby władzy. Postawa dowódców Ishidy, którzy dali się przekupić, pozwoliła mu wygrać bitwę w przeciągu jednego dnia.

Obietnicy przyznania ziemi niewielu mogło się oprzeć. Była podstawą dobrobytu dla daimyo, a ten mierzono na podstawie koku – czyli ilości ryżu niezbędnej do wyżywienia jednego mężczyzny przez okres jednego roku. Stąd nawet jeden koku przedstawiał sporą wartość. Tokugawa Iyasu po wygranej bitwie rozdawał ziemię w zależności od stopnia lojalności w stosunku do jego klanu. Nagradzał

tych, którzy przeszli na jego stronę, pozbawiając urzędów i skazując na wygnanie nieprzekupnych. Daimyo nieprzychylni władcy zostali pozbawieni części ziemi, nosząc odtąd nazwę tozama - „wygnani władcy”. Mieli oni jednak więcej szczęścia niż ci, którzy zostali w całości pozbawieni ziemi, wraz z którą stracili całą swoją władzę i prestiż.

21 października 1600 r. Tokugawa Ieyasu zwyciężył Ishidę Mitsunarię w bitwie pod Sekigaharą, potwierdzając swoją pozycję najpotężniejszego wodza Japonii. Wydarzenie to dało początek trwającemu ponad 250 lat okresowi zwanemu szogunatem Tokugawy.

Źródła: samurai-archives.com; militaryhistoryonline.com; “Samurai armies, 1550-1615” Aut. Stephen R. Turnbull, Richard Hook, Wyd. Osprey Publishing 1979;.scribd.com; experiencefestival.com; koreanhistoryproject.org

Opublikowano w dniu 21.10.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA